

W powyższym zestawieniu uwzględnione są tylko główne przyczyny wypadku, obok których grały pewną rolę, jak to nieraz bywa i inne uboczne przyczyny. Tak np. za r. 1929 można wymienić jako uboczne przyczyny w jednym przypadku przemęczenie, w jednym nieściśle wykonanie polecenia, oraz w jednym wady instalacji.

Wzwyż 50% wszystkich wypadków przypada w każdym razie na nieostrożność poszkodowanych osób, co daje wyraźną wskazówkę, w jakim kierunku winny iść przedewszystkiem starania, mające na celu obniżenie ilości wypadków elektrycznych.

Dalsze szczegóły odnoszą się już tylko do roku 1929.

Z pośród osób, które uległy wypadkom, przypada na fachowców (elektromonterów) 3 wypadki śmiertelne, 5 lekkich i 1 — ciężki. z tego wszystkie na wysokim napięciu. Z pozostałych osiemnastu wypadków siedem (w tem 3 śmiertelne i 1 ciężki) odnosi się tylko do obsługujących maszyny elektryczne (ślusarze, maszyniści, pomocnicy), reszta wypadków czyli 11 (w tem 3 śmiertelne) do innych osób, zatrudnionych na kopalniach, jak górników, cieśli, wozaków, ładowaczy i t. p.

Z wymienionych 27 wypadków 11 wydarzyło się przy prądzie stałym o napięciu 220, 500 i 1100 V i to wyłącznie przy kolejkach z gołym drutem ślizgowym pod ziemią i na powierzchni; z tego je-

dnak tylko 2 wypadki były śmiertelne. Przy prądzie zmiennym napięcia wahają się od 40 aż do 6000 V, w tem jest jeden wypadek śmiertelny, który nastąpił przypuszczalnie przy napięciu bardzo niskim — 40 V!

Części urządzeń elektrycznych, przy których zdarzył się wypadek, dają również interesujący podział, a mianowicie: na 27 wymienionych wypadków znane są szczegóły w 24 następujących przypadkach. Przyczyną były następujące części: rozdzielnice i szyny zbiorcze w 5 przypadkach łączniki i należące do nich urzą-

dzenia	w 3	"
bezpieczniki (stopki)	w 4	"
przewód ślizgowy kolejek elek.	w 6	"
lokomotywy elektryczne	w 2	"
kable	w 1	"
przewody sygnałowe	w 1	"
przenośna wiertarka	w 1	"

Razem 24 przypadki.

Jak widać największa ilość wypadków wydarzyła się przy urządzeniach rozdzielczych wraz z łącznikami i bezpiecznikami, następnie zaś przy kolejkach elektrycznych z gołym drutem ślizgowym. Przy maszynach i transformatorach był tylko 1 wypadek (przenośna wiertarka).

S Z K O L N I C T W O

Z POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ Inż. Jan Obrąpalski uzyskał przed kilku tygodniami tytuł docenta habilitowanego Politechniki Warszawskiej.

Przy okazji podajemy jego życiorys. Urodzony w roku 1881, kształcił się w gimnazjum kieleckim, ukończył Instytut Technologiczny w Petersburgu ze stopniem inżyniera technologa, a po rocznej praktyce elektromonterskiej w hutach i kopalniach udał się jeszcze na półroczne studja

uzupełniające (z dziedziny elektrotechniki i mechaniki parowej) na politechnice w Charlottenburgu.

Rozpoczął praktykę w roku 1908, przyczem ani razu nie zbacza z wytkniętej drogi, z obranej i umiłowanej specjalności — elektrotechniki górniczo - hutniczej.

Początkowo pracował u „Siemensa” w Sosnowcu, później u „Zaborowskiego”, również w Sosnowcu, a od 1911 roku przez 16 lat — w Towarzystwie „Saturn”. Przez pierwsze trzy lata był inżynierem mechanikiem kopalni Jowisz, poczem został kierownikiem wydziału mechaniczno - elektrycznego wszystkich trzech kopalń, należących do Towarzystwa „Saturn”, i prokurentem. W roku 1927 objął stanowisko dyrektora „Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Katowicach” i do dziś dnia kieruje tą instytucją.

Od początku pobytu swego w Zagłębiu Węglowem bierze żywy udział w życiu miejscowych stowarzyszeń tech-

nicznych, jest jednym z założycieli „Koła Elektrotechników”, które ożywia licznymi odczytami. Od roku 1924 stale ogłasza w prasie technicznej („Przegl. Elektr.”, „Przegl. Techn.”, „Techn. Ciepła”, „Przegl. Górn.-Hutn.”) artykuły ze swej specjalności. W postaci podręczników wydał „Maszyny wyciągowe elektryczne” (część I i II; część III — w opracowaniu) i „Elektryczny napęd walcarek” i współautorem „Przepisów budowy i ruchu urządzeń elektrycznych prądu silnego w podziemiach kopalni”.

W roku 1924 został powołany przez Politechnikę Warszawską do wykładania „Elektrotechniki Górniczo - Hutniczej” i przedmiot ten wykłada stale, a obecnie w formie rozszerzonej pod nazwą „Napęd Elektryczny”.

Kolega Obrąpalski jest już inżynierem w drugim pokoleniu. Ojciec p. Jana, s. p. Erazm Obrąpalski był inżynierem dróg komunikacji, prowadził studja i budowę szeregu kolei żelaznych w Rosji, a w Polsce — kolei Dąbrowieckiej i Nadwiślańskiej.

Z okazji habilitacji życzymy koledze Janowi, aby i następne jego pokolenie zostało wierne sztuce inżynierskiej.

Prof. St. Odr. Wysocki.

PANSTWOWA SZKOŁA WŁOKIENNICZA W ŁODZI przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10 rano do 1 po południu zapis kandydatów na I kurs Wydziału elektrycznego.

Wymagany wiek nie wyżej 19 lat życia i świadectwo ukończenia 6 klas szkoły państwowej lub posiadającej prawa szkół państwowych, szkoły średniej ogólnokształcącej. Kurs trwa 3 lata.

Kandydaci zdają egzamin sprawdzający z matematyki, języka polskiego i rysunku odręcznego, przytem podlegają badaniom psychotechnicznym. Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani na I kurs bez egzaminu.